

**25.01.2019** Mundurowi sprzed 1999 r. po przejściu do cywila płacą składki do ZUS bez prawa do świadczenia. Może się to zmienić.

Sąd Najwyższy wydał w czwartek wyrok, który może być długo wyczekiwaną rewolucją dla dziesiątek, jeśli nie setek tysięcy emerytowanych żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy innych służb państwowych, którzy na wspólnych zasadach mają wyliczane emerytury.

Problem w tym, że wszyscy ci, którzy zaczęli służbę przed 1999 r., po odejściu do cywila mają prawo tylko do jednej emerytury, nawet gdy po zdjęciu munduru zatrudnili się już jako pracownicy i latami opłacali składki do ZUS.

Poniżej dalsza część artykułu :

SN stwierdził, że mogą oni być nierówno traktowani w stosunku do mundurowych, którzy służbę zaczęli 1 stycznia 1999 r. Młodsze roczniki po odejściu ze służby mogą bowiem wypracować drugą emeryturę z ZUS i pobierać oba świadczenia równolegle.

– Jeżeli Sąd Najwyższy uważa, że prawo powinno być jednakowe dla wszystkich, to jesteśmy jak najbardziej za tym – mówi komandor Wiesław Banaszewski, przewodniczący konwentu dziekanów korpusu oficerów zawodowych. – Większość wojskowych stara się wypracować pełną wysługę lat, aby otrzymać jak najwyższą emeryturę. Gdy odchodzą ze służby w wieku 50–60 lat, są w pełni aktywni i starają się szukać pracy na rynku cywilnym.

### **Czytaj też:**

[Były wojskowy z prawem do dwóch odpraw](#)

[Żołnierze a prawo do emerytury wojskowej](#)

### **Trudny wybór**

Korzystny dla mundurowych wyrok zapadł w sprawie emerytowanego wojskowego, który przez prawie 25 lat służył w wojskach lotniczych. Po odejściu ze służby przepracował kolejne 23 lata. Prowadził własną działalność, ale głównie pracował w tym czasie na etacie. Na koncie ZUS uzbierało przeszło 350 tys. zł składek.

Gdy w 2015 r. uzyskał wiek emerytalny, złożył papiery do ZUS z wnioskiem o wyliczenie cywilnej emerytury. Zakład wyliczył mu 1800 zł świadczenia, jednak zawiesił jego wypłatę na podstawie art. 95 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ten przepis mówi, że osoby przyjęte do służb mundurowych przed 1 stycznia 1999 r. mogą pobierać w takim przypadku tylko jedno świadczenie – wyższe lub wybrane przez ubezpieczonego.

Wojskowy nie zgodził się z decyzją ZUS i złożył odwołanie do sądu. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji sądy powszechne wydały dla niego niekorzystne wyroki, odmawiające prawa do wypłaty drugiego świadczenia.

Wszystko się zmieniło, gdy sprawa dotarła do Sądu Najwyższego.

– W praktyce okazało się, że kilkadziesiąt tysięcy złotych składek zebranych przez ubezpieczonego na koncie w ZUS nie ma żadnego wpływu na wysokość jego świadczenia – tłumaczył Sławomir Lisiecki, warszawski adwokat podczas rozprawy przed SN. – Uważam, że art. 95 ustawy o emeryturach i rentach nie zawęża kręgu uprawnionych, tylko określa zasady przyznawania i wypłaty tych świadczeń.

### **Nierówne traktowanie**

Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2019 r. podzielił argumenty skargi kasacyjnej odwołujące się do zapisanego w art. 32 Konstytucji RP obowiązku równego traktowania obywateli.

– Zasadniczy problem w tej sprawie to odkodowanie pojęcia emerytura wojskowa – tłumaczyła Romualda Spyt, sędzia SN. SN wyszedł z założenia, że zróżnicowanie w traktowaniu emerytów wojskowych wynika z różnych zasad doliczania cywilnego stażu pracy do świadczenia mundurowego. Wojskowi, którzy przystąpili do służby przed 1 stycznia 1999 r., mogą sobie w ten sposób powiększać świadczenie mundurowe, ale przez to nie mają możliwości pobierania dwóch świadczeń. Ci, którzy do służby weszli po 1998 r., nie mogą już doliczać stażu cywilnego, ale jeśli po przejściu do cywila uzbierają dodatkowe składki do ZUS, mają prawo do pobierania dwóch świadczeń.

– SN doszedł do przekonania, że nie wszyscy, którzy przystąpili do służby przed 1999 r., mają możliwość doliczania cywilnego stażu do świadczenia mundurowego – zauważyła sędzia Spyt.

Tak też było w tym przypadku. Wojskowy dostał świadczenie w maksymalnej wysokości 75 proc. swojego ostatniego uposażenia, nie miał więc możliwości doliczenia cywilnego stażu pracy.

SN uznał, że sytuacja takich osób jest identyczna z sytuacją tych, którzy przystąpili do służby po 1 stycznia 1999 r. Powstało więc pytanie, czy art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie narusza konstytucyjnej zasady równości. Odpowiedzią na nie zajmie się Sąd Apelacyjny w Łodzi, do którego wróci sprawa emerytowanego wojskowego.

**Sygnatura akt: I UK 426/17**

**Fotolia.com**

**Mateusz Rzemek**

\*

Opinia dla „Rzeczpospolitej”

dr Tomasz Lasocki z Katedry Ubezpieczeń na Uniwersytecie Warszawskim

Wynikająca z obecnie obowiązujących przepisów możliwość pobierania dwóch świadczeń przez mundurowych, którzy przystąpili do służby po 1 stycznia 1999 r., wynika z tego, że na przełomie lat 90. i pierwszej dekady XXI wieku przez kilka lat byli w powszechnym systemie emerytalnym. Wywalczyli sobie jednak powrót do poprzednich, korzystniejszych zasad liczenia ich świadczeń. Jeśli utrwali się pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego, spodziewam się, że będzie potrzebna interwencja ustawodawcy, która może się skończyć pozbawieniem wszystkich mundurowych pobierania dwóch świadczeń, a nawet powrotem do pomysłu na włączenie mundurowych do powszechnego systemu emerytalnego.

Trzeba bowiem brać pod uwagę możliwie wysoki dla państwa koszt wypłaty drugiej emerytury dla mundurowych.

\*\*\*